

Stanisław Adamiak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

xadamiak@umk.pl

ORCID: 0000-0003-1515-0194

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2024.018>

17 (2024) 3: 353–362

ISSN (print) 1689-5150

ISSN (online) 2450-7059

Zbigniewa Herberta zmagania ze świętym Augustynem*

The Struggles of Zbigniew Herbert with Saint Augustine

Abstrakt. Artykuł analizuje wydany pośmiertnie wiersz Zbigniewa Herberta: *Contra Augustinum pontificem in Terra Nubica peccatorem in Purgatorio*. Pokazuje, że chociaż poeta nie był zbyt dobrze zorientowany w teologii Augustyna, słusznie uchwycił implikacje niektórych jego idei (w tym słynnego „kochaj i rób, co chcesz”) jako usprawiedliwiających użycie przemocy w konfliktach religijnych. Fakt ten napełniał Herberta przerażeniem, co pokazał dużo wcześniej w swoim eseju na temat historii albigensów.

Abstract. The paper analyses the late poem of Zbigniew Herbert, published posthumously: *Contra Augustinum pontificem in Terra Nubica peccatorem in Purgatorio*. It argues that although the poet was not particularly well versed in the theology of Augustine, he rightly grasped the implications of some of his ideas (including the famous “love and do what you want”) as justifying the use of violence in religious conflicts. Herbert abhors this fact, as he showed a long time earlier in his essay on the history of the Albigenses.

Słowa kluczowe: Zbigniew Herbert, Augustyn z Hippony, przymus religijny, wolność religijna, donatyzm, albigensi.

Keywords: Zbigniew Herbert, Augustine of Hippo, religious coercion, religious freedom, Donatism, the Albigenses.

W 1999 roku, rok po śmierci Zbigniewa Herberta, „Zeszyty Literackie” opublikowały jego nieznaną wcześniej wiersz *Contra Augustinum pontificem in*

* Artykuł powstał w ramach grantu NPRH/U22/SP/507214/2021/11 „Listy św. Augustyna – tłumaczenie i komentarz”. Za cenne uwagi dziękuję prof. Radosławowi Siomie z Wydziału Humanistycznego UMK.

Terra Nubica peccatorem in Purgatorio (Przeciwko Augustynowi kapłanowi w ziemi nubijskiej grzesznikowi w czyścću):

A jednak święty. Biskup Hippo. Płomień.
Biały od upału pisze stylem zwinnym
uwodzicielskim piórem z ognia zdania z ognia
a nade wszystko to bluźniercze
ama et fac quod vis.

Przez wieki będzie to bojowe zawołanie
gwałtownych tych którzy przechodzą łatwo po kładce nad przepaścią
tych którzy przechodzą od czulego szeptu
do wrzasku centurionów wrzasku bitwy wrzasku zabitych.

Już nie odwoła tego zdania. Na nic
trwożne milczenie synodów kłątwa w powietrzu
wysiłek scholarów żeby coś jednak ocalić.

Tedy my którzy w tej samej szkole zbrodni popełnionych w dobrej intencji
uczyliliśmy się stopniowania – ciemne – ciemniejsze – nicłość
jasne – jasne – uniesienie

módlmy się za niego¹.

Wiersz ten nie został nigdy opublikowany za życia poety, który traktował go być może tylko jako nieukończony szkic. Nawet w tej postaci mówi on nam jednak dużo o inspiracjach Herberta i jego lekturach, równocześnie prowadząc do dalszych rozważań. Taki też będzie charakter mojego krótkiego tekstu: z jednej strony dokładne wyjaśnienie faktów, do których odwołuje się poeta, z drugiej – próba zrozumienia, skąd w ogóle nawiązanie do Augustyna i jaki mógł być tego cel.

Pozornie Ojcowie Kościoła nie są zbyt często przywoływani w poezji Herberta. Pojawiają się w *Homilii* (z tomu *Rovigo* z 1992 roku), gdzie jest mowa o czytaniu (bez rezultatu) „Ojców Wschodu i Zachodu” w poszukiwaniu wiary². Z kolei w *Chrzcie* (otwierającym tom *Hermes, pies i gwiazda* z 1957 roku)

¹ Herbert 1999. Wiersz nie pojawia się w tomie wierszy zebranych Herbert 2021.

² Herbert 2021, 600.

Herbert stawia się w szeregu tych, „przeciwko którym / ojcowie kościoła pisaliby broszury / contra academicos”³. *Contra academicos* to tytuł jednego z pierwszych dzieł Augustyna. Postać tego Doktora Kościoła najwyraźniej intrygowała Herberta prawie przez całe życie, a szczególną rolę odgrywało tu jego stwierdzenie *ama et quod vis fac!* („kochaj i rób co chcesz”). Widać to w krótkim opowiadaniu *Augustyn*. Jest to pierwsze z cyklu krótkich opowiadań psychologicznych opublikowanych przez Herberta w latach 1950–1951 w czasopiśmie „Dziś i Jutro”, sam poeta nazywał je „charakterami” (Kądziała 2001, 728). Mottem opowiadania *Augustyn* jest łacińska sentencja *ama et quod vis fac!*⁴, z towarzyszącym mu polskim zdaniem, które ktoś może błędnie przyjąć za tłumaczenie łacińskiej sentencji, w rzeczywistości jest natomiast cytatem z *Dzienników* niemieckiego romantyka Fryderyka Chrystiana Hebbła: „Každy charakter jest jakimś błędem”⁵. Po pierwszych kilku akapitach tego tekstu można mieć wątpliwości, czy Herbert w ogóle miał w nim na myśli starożytnego świętego. Następane opowiadania z tego cyklu też są bowiem zatytułowane imionami, i to znaczącymi (*Sylwester*, *Benedykt*, *Tymon*), nic nie wskazuje jednak na to, by miały one odniesienie do dawnych czasów, przeciwnie, wyraźnie są tam zaznaczone realia współczesne: telefon, pociąg itd.

Takich współczesnych odniesień w opowiadaniu *Augustyn* nie ma. Padają natomiast zdania, które wskazują, że Herbertowi może jednak faktycznie chodzić o samego świętego Augustyna:

Augustyn na przykład nie może się pozbyć zmysłowego obrazu piekła, gdyż jego zmysłowa natura i zmysłowe grzechy są zbyt elementarne, aby pierchnąć przed błyskiem sylogizmów i pięciu dowodów istnienia Boga. To właśnie pozwoliło jednemu z nas nazwać Augustyna filozofem w stanie dzikości. I oto sposobne miejsce, oto chwila, aby rozpisać się o systemie Augustyna. Ale nie zrobię tego, gdyż moim zdaniem człowiek, który tak ciężko walczy, ma tylko taktykę, a to, co wypowiada, jest raczej ujawnianiem pokus niż formułowaniem prawdy o świecie. Ażeby skoń-

³ Herbert 2021, 80.

⁴ Odwołanie się do *ama et quod vis fac* już w tak wczesnym utworze falsyfikuje chyba hipotezę Marzeny Woźniak-Łabieniec, jakoby Herbert napisał wiersz *Contra Augustinum* pod wpływem ukazania się w 1998 roku polskiego tłumaczenia *Homilii na Pierwszy list świętego Jana* (Augustyn 1998; było to zresztą wznowienie tłumaczenia, które ukazało się w 1977 jako tom 15 serii „Pisma starochrześcijańskich pisarzy”). Zob. Woźniak-Łabieniec 2001, 379–380.

⁵ Herbert, *Augustyn*, w: Herbert 2001, 7–8. W *Dziennikach* Hebbła jest to sentencja 943.

czyć ten krótki wstęp do Augustyna, trzeba go zamknąć jednym słowem. Powiem to słowo: żarliwość⁶.

Herbert był obeznany przynajmniej z częścią spuścizny wielkiego Doktora Kościoła. O tym, że go czytał (przynajmniej *Wyznania*), świadczy list do Jerzego Zawieyskiego z 8 kwietnia 1950 roku, w którym pisze o „jedynej drodze do Najwyższego, o którym Św. Augustyn mówi ślicznie «o moja słodczy»”⁷. Z kolei w liście do Haliny Misiołkowej z 2 kwietnia 1951 roku padają pochodzące z *Wyznań* słowa: „bo nie zazna serce spokoju, aż nie spocznie w Tobie, Panie”⁸.

W przeciwieństwie do opowiadania *Augustyn*, w wierszu *Contra Augustinum* nie ma już wątpliwości co do tego, kto jest jego bohaterem – jest to Augustyn, „kapłan w ziemi nubijskiej”⁹. „Ziemia nubijska” znalazła się tu zresztą przez pomyłkę. Herbertowi chodziło z pewnością o Numidię, czyli dzisiejsze wschodnie pogranicze Algierii, bo tam położona jest Hippona, stolica biskupia Augustyna, tymczasem „Terra Nubica” odnosiłaby się do Nubii, położonej na terenie dzisiejszego Sudanu.

W omawianym wierszu na plan pierwszy wysuwa się żarliwość Augustyna, wspomniana już w opowiadaniu z 1950 roku. Widać to w porównaniu biskupa Hippony do „płomienia” i określeniu jego pióra oraz zdań jako „z ognia”. Komponuje się to z jednym z atrybutów pozwalających identyfikować Augustyna w ikonografii: płonącym sercem. Najistotniejsze jest jednak ponownie *ama et quod vis fac*, które Herbert interpretuje jako przyzwolenie na stosowanie przemocy w sprawach religijnych i innych związanych z poglądami. Jasno na to wskazuje odwołanie do „zbrodni popełnionych w dobrej intencji”, czyli do czasów totalitarnych ideologii współczesnych poecie.

Nie wiemy, jak dobrze Herbert znał życie i poglądy Augustyna i do których z nich odnosił się w tym kontekście. Poeta na pewno lepiej orientował się w realiach pełnego średniowiecza niż późnego antyku. Kluczem do zrozumienia wiersza *Contra Augustinum* jest esej *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach* ze zbioru *Barbarzyńca w ogrodzie*. Herbert słusznie pokazuje tam, jak al-

⁶ Herbert, *Augustyn*, w: Herbert 2001, 7–8.

⁷ Kądziała 2002, 35.

⁸ Herbert 2000, 6n.

⁹ Odkładam tu na bok hipotezę Małgorzaty Mikołajczak, która inspirowana przez Jacka Łukasiewicza uważa, że „pióro z ognia” może być ironiczną polemiką z poetką wyobrażającą Juliana Przybosa (Mikołajczak 2013, 303).

bigensi wywodzili się od starożytnych manichejczyków, których zwalczał m.in. święty Augustyn, sam przez pewien okres swojego życia będący wyznawcą tej dualistycznej religii, uznającej istnienie dwóch bogów: dobrego i złego (Herbert 2002, 158)¹⁰. Do Augustyna też odwoływali się późniejsi teoretycy stosowania przymusu w sprawach religijnych. Zauważał to też mistrz poety, Henryk Elzenberg, uznając za „potknięcie Augustyna” jego pogląd, że samo rozejście się manichejczyków z chrześcijaństwem było wystarczającym powodem, by ich „moralnie zniszczyć” (Elzenberg 2002, 329; Garbol 2006, 229).

U Augustyna *ama et quod vis fac* pojawia się oryginalnie faktycznie w kontekście sporów religijnych:

Ojciec uderza syna, a handlarz niewolników go oszczędza. Jeśli spojrzysz na same rzeczy, widzisz uderzenia i miłe gesty. Lecz jeśli spojrzysz na osoby, zobaczysz, że to miłość uderza, a niegodziwość jest czuła. [...] Raz daję ci krótkie przykazanie: kochaj i rób co chcesz. Jeśli milczysz, milcz z miłością, jeśli krzyczysz, krzycz z miłością, jeśli upominasz, upominaj z miłością, jeśli się od tego powstrzymujesz, czyń to z miłością. Niech będzie w tobie korzeń miłości, z tego korzenia może wyjść tylko dobro¹¹.

Jak widać, biskup Hippony faktycznie zajmował się zagadnieniem dopuszczalności stosowania przymusu, nie czynił tego jednak w kontekście manicheizmu. Zwalczenie tego wyznania rozpoczęli cesarze pogańscy i słuszność kontynuacji tego dzieła wydawała się wszystkim bezdyskusyjna. Dużo bardziej kontrowersyjne było użycie siły w konflikcie, któremu Augustyn poświęcił chyba najwięcej swojego czasu i energii, mianowicie kontrowersji między katolikami a donatystami. Ten skomplikowany spór, choć dotyczył pewnych kwestii doktrynalnych (przede wszystkim ważności sakramentów udzielanych przez szafarzy będących w stanie grzechu), był w dużej mierze sporem personalnym. W początkach czwartego wieku Kościoł w Afryce północnej podzielił się na dwie frakcje; przywódcy jednej z nich (nazwanej potem „donatystyczną”) oskarżali swoich przeciwników o zdradę chrześcijaństwa w czasie niedawnych prześladowań. W czasach Augustyna, czyli sto lat później, w Afryce Północnej wciąż istniały dwa rywalizujące z sobą Kościoły, z których każdy pretendował do nazwy „katolickiego”. Wygrał ten, do którego

¹⁰ Herbert 2002, 158.

¹¹ Augustyn, *In epistolam Ioannis ad Parthos* 7, 8 (tłum. własne). W oryginale użyty jest czasownik inny czasownik oznaczający „kochaj”: *dilige*. Zob. Żurek 2017.

należał Augustyn. Elokwencja biskupa Hippony była w tej rozgrywce ważna, ale przeważyło co innego: czynne poparcie państwa, kary pieniężne dla zwolenników donatyzmu, przejmowanie siłą ich bazylik (Adamiak 2019).

Te działania budziły opór nawet samych dowódców wojskowych, którzy nieswojo czuli się będąc zmuszonymi atakować chrześcijan, choć innego wyznania. Uspakajaniem ich zajął się Augustyn. Z jego pism widać wyraźnie, że nie było to dla niego proste zagadnienie. Sam przyznawał, że:

W pierwszej księdze napisałem tam [w dziele zaginionym – przyp. SA], że „nie podoba mi się, aby używać przymusu jakiegokolwiek władzy świeckiej, do przywrócenia przemocą schizmatyków do wspólnoty”. Faktycznie, nie podobało mi się to wtedy, bo nie doświadczyłem jeszcze, jak bardzo brak kary ośmiela ich do zła i jak bardzo gorliwość dyscypliny może im pomóc w zmianie na lepsze¹².

Augustyn nie był więc może zachwycony „wrzaskiem centurionów wrzaskiem bitwy wrzaskiem zabitych”, starał się minimalizować znaczenie wydarzeń z połowy czwartego wieku, gdy wojsko masakrowało donatystów, niemniej jednak od pewnego momentu twardo stał na stanowisku, że stosowana przez ludzi przemoc może być narzędziem Bożej łaski. Znalazł do tego w końcu nawet uzasadnienie biblijne, i to w Nowym Testamencie (bo w Starym o takie nie było trudno, zwłaszcza w księgach historycznych sławiących bezkompromisowość przywódców Izraela w walce z poganami). Chodzi mianowicie o przypowieści o zaproszonych na ucztę, koniecznie w wersji św. Łukasza, bo tylko tam znajduje się kluczowe dla Augustyna zdanie: „Na to pan rzekł do sługi: «Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony»” (Łk 14, 23)¹³. Augustyn przytaczał też przykład Szawła, niejako przemocą nawróconego przez Boga na chrześcijaństwo¹⁴. „Zmuszaj do wejścia” (*compelle intrare*) stało się wyrażeniem, na którym Augustyn oparł swoją teologię przymusu. Zastosowano ją po raz pierwszy wobec donatystów, a w różnym natężeniu i z różnymi niuansami stosowano ją w Kościele katolickim przez stulecia. Tak więc faktycznie mamy tu do czynienia z wielowiekowym „trwożnym milczeniem synodów” – tak sformułowanej teologii przymusu nikt nie ośmielił się skutecznie zakwestionować przez następne

¹² Augustyn, *Retractationes* 2, 5 (tłum. własne).

¹³ Augustyn, *Ep.* 93, 5; *Ep.* 173, 10; *Ep.* 185, 24; por. Kołosowski 2000, 197–200.

¹⁴ Augustyn, *Ep.* 185, 22.

piętnaście wieków. Oficjalnie odrzucono ją dopiero w Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* na II Soborze Watykańskim:

Obecny Sobór Watykański oświadcza, iż osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej. Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie¹⁵.

Jeśli mielibyśmy analizować jednak dokładniej historię recepcji Augustyna, zobaczylibyśmy, że jego poglądy na temat dopuszczalności przymusu nie budziły zbytniego sprzeciwu. „Milczenie synodów” w tej sprawie nie tyle było „trwożne”, co raczej akceptujące. Pisząc o „trwożnym milczeniu synodów” i „klątwie w powietrzu” Herbert – chyba niechcący – trafnie scharakteryzował natomiast dalsze dzieje innego aspektu myśli Augustyna: jego nauczania o prymacie łaski nad wolną wolą, kształtowanemu w sporze z pelagianizmem, akcentującym znaczenie ludzkiej wolności. Przeciwwstawiające się pelagianizmowi opinie Augustyna zostały formalnie zaakceptowane przez Kościół w piątym i szóstym wieku na synodach w Kartaginie i w Orange. W czasach nowożytnych to poglądy Augustyna i konsekwentne ich odczytanie prowadziło do kalwinizmu i jansenizmu, podkreślających absolutny prymat Bożej woli nad ludzkim wyborem. Wskutek tego można spokojnie uznać, że część orzeczeń doktrynalnych Kościoła katolickiego z XVI i XVII wieku *de facto* potępiała poglądy Augustyna, przynajmniej z późniejszego okresu jego życia, zwłaszcza te związane z podwójną predestynacją, czyli opinią, że Bóg przeznacza jednych do zbawienia, a innych do potępienia.

W utworach Herberta nie widać jednak zainteresowania tym aspektem myśli Augustyna. Poeta koncentruje się na tym, co nazwalibyśmy dziś „teologią polityczną”. Trzeba tu bardzo jasno podkreślić różnicę między poglądami samym Augustyna, a tym, co funkcjonowało później jako jego nauczanie, przerobione już przez następców, czyli augustynizmem, który skłaniał się do jakiejś wersji chrześcijańskiej teokracji. Tak naprawdę w związku z tym, i w polemice z tym poglądem (czyli z augustynizmem, a nie z samym Augu-

¹⁵ Sobór Watykański II, *Dignitatis humanae*, 2.

stynem), Herbert pisał w wersji roboczej omawianego wiersza o nas, ludziach XX wieku, iż wiemy już, „że Civitas dei [czyli: «państwo Boże»] na ziemi jest nieosiągalna” (Woźniak-Łabieniec 2001, 377–378).

Mamy tu do czynienia z jednym z największych nieporozumień związanych ze świętym Augustynem. Jego dzieło *O Państwie Bożym* nie jest bowiem podręcznikiem, jak budować *christianitas*, Królestwo Boże na ziemi, ale przeciwnie, jest – rewolucyjną jak na tamte czasy – refleksją przekonującą, że jest to niemożliwe, że żadne państwo tu na ziemi nie może uchodzić za urzeczywistnienie Państwa Bożego, bo ono jest niewidzialne, a jego granice przebiegają w sercach ludzkich. Tak naprawdę Augustyn zgadza się tutaj więc z Herbertem.

Jak już wspomniałem, nie wiemy, jak dobrze Herbert znał dzieła świętego Augustyna, ani skąd czerpał o nim informacje. Pomimo pewnych nieścisłości, pomimo tego, że może zamiast *ama et quod vis fac* najważniejszym w tym kontekście zdaniem jest *compelle intrare*, Herbert dobrze wychwytuje linię, która prowadzi od osobistej żarliwości do prześladowania myślących inaczej. Admistrator kultury Prowansji albigensów słusznie widział w biskupie Hippony kogoś, kto dał podbudowę teoretyczną dla ich zniszczenia, świadek okrucieństw XX wieku z nieufnością podchodził do uzasadniania przemocy w imię słusznej sprawy. Z drugiej strony – nie odmawia Augustynowi wielkości. Gdyby zaś znał jego dzieła dokładnie, być może znalazłby z nim wspólny język?

Bibliografia

Źródła

- Augustyn. 1898. *Epistulae 31–123*, red. A. Goldbacher. CSEL 34/2.
Augustyn. 1904. *Epistulae 124–184 A*, red. A. Goldbacher. CSEL 44.
Augustyn. 1911. *Epistulae 185–270*, red. A. Goldbacher. CSEL 57.
Augustyn. 1845. *In epistolam Ioannis ad Parthos*. PL 35, 1978–2062.
Augustyn. 1984. *Retractationes*, red. A. Mutzenbecher. CCSL 57.
Augustyn. 1998. *Istnieje tylko miłość. Wybór homilii na Pierwszy List św. Jana*. Tłumaczenie Wojciech Kania, Władysław Szoldrski. Paryż–Kraków: Cerf–Kairos.
Hebbel, Fryderyk Chrystian. 1958. *Dzienniki*. Tłumaczenie Karol Irzykowski. Warszawa: Czytelnik.
Herbert, Zbigniew. 1999. „Contra Augustinum pontificem in Terra Nubica peccatorum in Purgatorio.” *Zeszyty Literackie* 4: 10.

- Herbert, Zbigniew. 2000. *Listy do Muzy: prawdziwa historia nieskończonej miłości*. Gdynia: Małgorzata Marchlewska Wydawnictwo.
- Herbert, Zbigniew. 2001. *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998*. Warszawa: Więź.
- Herbert, Zbigniew. 2002. *Barbarzyńca w ogrodzie*, wyd. 3. Warszawa: Czytelnik.
- Herbert, Zbigniew. 2021. *Wiersze zebrane. Wydanie nowe*. Kraków: Wydawnictwo a5.
- Kądziała, Paweł, red. 2002. *Zbigniew Herbert – Jerzy Zawieyski. Korespondencja*. Warszawa: Towarzystwo „Więź”.
- Sobór Watykański II. 2008. *Konstytucje – dekryty – deklaracje*, wyd. 2. Poznań: Palottinum.

Opracowania

- Adamiak, Stanisław. 2019. *Deo laudes. Historia sporu donatystycznego*. Warszawa: Sub Lupa.
- Elzenberg, Henryk. 2002. *Kłopot z istnieniem*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Garbol, Tomasz. 2006. „Chrzest ziemi”. *Sacrum w poezji Zbigniewa Herberta*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kądziała, Paweł. 2001. „Noty o tekstach”. W Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998*. Warszawa: Towarzystwo „Więź”.
- Kołosowski, Tadeusz. 2000. *Od wolności wyboru wyznania do przymusu religijnego. Ewolucja poglądów biskupa Augustyna z Hippony podczas schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*. Piła: Towarzystwo Salezjańskie. Inspektorat pw. św. Wojciecha.
- Mikołajczak, Małgorzata. 2013. *Pomiędzy końcem i apokalipsą. O wyobraźni poetyckiej Zbigniewa Herberta*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Woźniak-Łabieniec, Marzena. 2001. „O wierszu *Contra Augustinum...*”. W *Twórczość Zbigniewa Herberta. Studia*, red. Marzena Woźniak-Łabieniec, Jerzy Wiśniewski, 371–384. Kraków: Universitas.
- Żurek, Antoni. 2017. „*Dilige et fac quod vis* – sens słynnej formuły św. Augustyna.” *E-Patrolgos* 3(3): 62–69.